GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 37. — W Poniedziałek dnia 13. Lutego 1837.

Wiadomości krajowe.

Z Poznania, dnia 11. Lutego.

Zgromadzona tu obecnie Izba Deputowanych Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, ceniąc w wdzięcznéj pamięci zasługi ś. p. w Bogu spoczywającego JO. Xięcia Ordynata Sułkowskiego, oddała w dniu dzisiejszym cieniom znakomitego męża ostatnią obywatelską przysługę. Na jéj to albowiem wniosek odbyło się dzisiaj w tutejszym, stósownie do okoliczności wspaniale ozdobionym kościele katedralnym wielkie nabożeństwo żałobne wraz z *requiem* i *castrum doloris* za duszę ś. p. JO. Xięcia, niegdyś Marszałka Sejmu W. Xięstwa Poznańskiego. Mszą ś. celebrował z przyczyny choroby JW. JX. Arcybiskupa, JW. Biskup Sufragan Kowalski wassystencyi czterech kanoników katedralnych i licznego duchowieństwa. JX. Proboszcz Pawłowski skreślił w treściwém i prawdziwie wymównem kazaniu rys życia ś. p. JO. Xięcia i wznowił w rozczulonych słuchaczy sercach wzniosłą pamiątkę rycerskiego i w dziejach narodowych słynącego męża. — Na téj uroczystości żałobnéj znajdowali się JJ. Excellencye General komenderujący Grolmann i General Porucznik Hoffmann, JW. Naczelny Prezes prowincyi, Flottwell, JW. Marszałek Sejmu, Pułkownik Poniński na Wrześni, wszyscy Generałowie i Prezesowie władz z członkami tychże i całe grono deputowanych, oraz liczne obywateli i dam polskich zgromadzenie.

Z Berlina, dnia 10. Lutego.

Przybył tu: W. Xiążęcy Mecklenburg-Schwerin'ski General Major i General Adjutant, Bodin, z Ludwigslust.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 18. (30). Stycznia.

W Dziennikach Rossyjskich czytamy następny artykuł: „Arcybiskup góry Tabor, Hierotheus, ma zaszczyt uwiadomić błogosławionych synów Kościoła Sw., że Cerkiew Jerozolimska, mimo trudność swego położenia pośród różnowierców, za pomocą ofiar chrześcian, zwolna przychodzi do pierwiastkowego stanu, i że powołani jéj nieszczęściami a pociągani gorącą ku niéj miłością, chrześcianie, każdego dnia pomnażają hołdy swoje Grobowi Pańskiemu. Wdzięczna Cerkiew Jerozolimska, prócz codziennych modłów, stósownie do świętych ślubów i obowiązków swoich, postanowiła za wieczne prawidło, iżby w dniu 6. Grudnia każdego roku, zamiast odbywanego dotąd w tym dniu uroczystego nabożeństwa w ta-

mecznym Mikołajowskim monasterze, odprawiana była w saméj katedrze, przy Grobie Pańskim, Msza Św. przez trzech Metropolitów, z dalszem tamecznem duchowieństwem, a po jéj ukończeniu iźby odprawiane były modły za zdrowie i szczęście Najprawowierniéjszego Cesarza Jmci Bogiem - strzeżonéj Rossyi i całéj Najjaśniéjszéj Jego Rodziny wraz z wiernopoddanemi synami wielkiéj Jego Ojczyzny, przykladającemi się do budowania świątyni Jerozolimskiéj; na drugi zaś dzień, w téjże katedrze, po odprawieniu Mszy Św. przez tychże Metropolitów z dalszem duchowieństwem, po rozdaniu wszystkim w téj świątyni znajdującym się pobożnym świéc, będzie miało miejsce żałobne nabożeństwo za dusze zeszłych w Bogu Samowładzców wszech Rossyj i za dusze zeszłych osób, które przyłożyły się do budowania świętego Gobu Jerozolimy, w którego ścianach nie masz dziś prawie jednéj cegły, któraby nie była okupiona kosztem gorliwości ruskiego chrześcianina."

Francya.

Z Paryża, dnia 1. Lutego.

Drugie bióro Izby deputowanych mianowało wczoraj 22 głosami przeciw 17 Pana Dupina członkiem Kommissyi, mającéj się zająć rozbiorem projektu do prawa względem kompetencyi sądów wojennych. Dziennik le Siècle powiada o tém mianowaniu co następuje: Podana wczoraj większość ministeryalna zmniejsza się przez to mianowanie o 5 głosów, tak że z pomiędzy 345 deputowanych, zgromadzonych w wszystkich biórach, większość 14 głosów oświadczyła się za w mowie będącym projektem do prawa. Samo Ministeryum jest obecnie dalekiém od wierzenia w pomyślny skutek, i już się zajmuje złagodzonemi wnioskami niektórych deputowanych, aby tym sposobem uniknąć kłopotu, jakiegoby je całkowite odrzucenie wniosków nabawiło. I tak dziś mówią o wniosku, aby wyrok sądu przysięgłych pozostał nie zmieniony, tak jak dotąd, lecz żeby rządowi wolno bylo wojskowych, uwolnionych przez tenże sąd, pociągnąć powtórnie przed sąd wojenny. Wątpimy bardzo, żeby wniosek takowy miał więcéj łaski znaleść w oczach Izby deputowanych.

Messager zapewnia dziś, że Marszałek Soult głośno się na sali u Pana Dupina oświadczył przeciw projektowi do prawa względem kompetencyi sądów wojennych.

Konstytucyonista zawiera co następuje: Na balu familijném, albo tak nazwanym małym balu danym w zeszłą sobotę w Tuilleryach, dostrzegło wiele przytomnych osób, że Król z jednym członkiem Instytutu przeszło godzinę rozmawiał. Członkiem tym Instytutu był dawniejszy Prezes Rady gabinetowéj, Pan Thiers.

Dziennik handlowy powiada: Nic jeszcze stanowczo nie uchwalono względem wyprawy do Konstantyny. Xiążę Orleański pragnie mocno być Naczelnym Wodzem w téj wyprawie, lecz względy polityczne wymagają, aby się Xiążę ten w Paryżu pozostał. Tymczasem miewa Królewicz Następca tronu codziennie obrady z Ministrem Wojny i Generałem Schramem. Żadnego wojskowego ani na chwilę od pełnienia obowiązków służbowych nie uwalniają. General Bugeaud otrzymał pozwolenie wyjechania na czas krótki do dóbr swoich, a z tego wnoszą, że pytanie względem Konstantyny niezadługo pod rozwagę będzie wzięte.

Donoszą z Limoux (w departamencie Aude) z d. 26. z. m. Marszałek Clauzel stanął d. 24. b. m. w piękném swéj włości Quillan. Dwoma dniami pierw wylądował w porcie Vendre po odbyciu kwarantanny w Mahonie. Zamyśla on tu kilka dni zabawić i potém do Paryża wyjechać.

Eskadra Admirała Hugona zajmuje się w Breście bardzo gorliwie potrzebnemi naprawami i otrzymała rozkaz, aby po ukończeniu tychże niezwłocznie się do Tulonu udała, gdzie użyta będzie do przewożenia wojska do Afryki.

Z dnia 2. Lutego.

Ogród pałacu Luxembourg wysokim, drewnianym parkanem otoczony, tak dalece, iż nikt Meuniera widzieć nie może, kiedy go z więzienia do gabinetu sędziego instrukcyjnego prowadzą. Matka jego prawie codziennie go odwiedza i opuszcza go zawsze w największym smutku. Meunier dotychczas wielką okazuje stałość.

Wszystkie dzienniki tutejsze, umieszczając mowę Króla Angielskiego od tronu, wynurzają oraz zadziwienie swoje, że w tym uroczystym akcie żadnéj zgoła wzmianki o Francyi nie uczyniono. Dziennik sporów wyraża, iż z zadumieniem i smutkiem się przekonał, że ministeryum angielskie w mowie od tronu umyślnie pominęło wszelkie wspomnienie istniejącéj między Francyą i Anglią przyjaźni i przymierza, lubo rząd Francuzki nigdy nie zaprzestał ścisle dopełniać traktatu pod względem Hiszpanii zawartego.

W giełdzie dzisiejszéj obiegały pogłoski o nowych, w Strazburgu zdarzonych zaburzeniach. Głoszono, że pospólstwo tych spiskowych, co się późniéj stawili, gwałtem z więzienia uwolniło. (Wprost z Strazburga nadeszłe doniesienia nic o tém nie wspominają.) Prócz tego niepokoiła przemyślników

naszych okoliczność, że mowa Króla Angielskiego nie zawiera tych uprzejmych wyrażeń, które względem stosunków z Francyą zachodzących obejmować zwykła. Ztąd łatwo się da wytłómaczyć zachwianie kursów. W papierach hiszpańskich żadnych nie poczyniono interesow, ponieważ dalszych skutków wywołania Generała Narvaeza z obawą wyglądają.

Z dnia 3. Lutego.

Lubo dzisiejsza Charte de 1830 rozsiane w giełdzie wczorajszéj pogłoski o zaburzeniach w Strazburgu, uroczyście zbija, twierdzi jednakowo Temps, iż ministeryum istotnie zasmucające z miasta tego odebrało doniesienia. Wprawdzie nie wybuchnął tam bunt, ani nie wyłamano gwałtem więzienia spiskowych, co się sami późniéj stawili, ale przyjęli jednak oficerowie swoich za niewinnych uznanych kollegów z gorszącém istotnie uniesieniém, nabawiającém ministrów słusznéj obawy. Na uczcie danéj na cześć jednego z byłych obżałowanych znajdowało się około 20 oficerów od artylleryi. Twierdzą że Generał Négro wczoraj do Strasburga się udał, aby w miejsce Generała Voirol objąć komendę.

Gazety tutejsze wyjęły z angielskiego Morning-Herald wiadomość, stosownie do któréj Francya za zezwoleniem rządu Angielskiego okręt wojenny do St. Heleny wyprawi, mający zwłoki śmiertelne Napoleona do Francyi przewieźć.

Eclaireur de Toulon z dnia 29. m. z. zawiera co następuje: „Okręt handlowy, który dzisiaj tu zawinął, przywozi nowiny z Bony sięgające do d. 22 m. z. Pułkownik Foy w towarzystwie Jussufa Beja i Kapitana Leblanc przedsięwziął rozpoznanie aż do Merdschez-Hamerr, na 6 godzin z tamtéj strony Guelmy. Znalezli u górali najlepsze przyjęcie i dostąpili przekonania tego, że druga wyprawa do Konstantyny na żadne, albo małoznaczne tylko natrafi trudności. W lazaretach chorych ubyło, ale prawie wszyscy, których po wyprawie tam jako chorych, albo ranionych umieszczono, pomarli. Arabowie, Turcy, Francuzi — dosyć wszyscy wyginęli.“

Anglia.

Zagajenie parlamentu. Mowa od tronu, przesłana dziś, d. 31. Stycznia przez Kommissyą Królewską Parlamentowi i przeczytana w Izbie wyższéj jest następującéj osnowy: Milordowie i Panowie! Polecił nam N. Pan zawiadomić Panów, że ciągle od wszystkich zagranicznych mocarstw odbiera zapewnienia o ich przyjaznym sposobie myślenia. N. Pan podziela to przekonanie, że doświadczenie dobrodziejstw, jakich pokoj narodom dostarcza, przyłoży się do utwierdzenia i zapewnienia obecnéj spokojności. N. Pan ubolewa, że wojna domowa, niepokojąca monarchią hiszpańską, jeszcze się nie skończyła. Tymczasem N. Pan nie poprzestaje udzielać Królowéj hiszpańskiéj pomocy, do dania któréj w razie potrzeby zobowiązał się traktatem poczwornego przymierza 1834 r. i cieszy się prawdziwie z tego, że wojska Jego korzystnie wojskom Królowéj dopomogły. W Portugalii wydarzyły się wypadki, które przez czas niejaki wewnętrznéj spokojności kraju tego zagrażały. N. Pan rozkazał, aby w skutek tego Jego siłę morską na Tagu wzmocniono, a to dla zasłonienia osób i majątków poddanych Jego w Lizbonie mieszkających. Upoważniono równocześnie Admirała, przewodniczącego eskadrze N. Pana na Tagu, aby w razie potrzeby i życie N. Królowéj zabezpieczył; lecz żeby się w żaden sposób nie mieszał do sprawy konstytucyjnéj, która obecnie stronnictwa kraju tego rozdziela. N. Pan rozkazał także, aby Panom przełożono raporta Komissarzy ustanowionych do zbadania stanu prowincyi dolnéj Kanady, i polecił nam, abyśmy uwagę Panów na ten ważny przedmiot zwrócili. Kazano nam także polecić stałéj rozwadze Panów wnioski, które Wam przełożone będą względem poprawy prawodawstwa, przyczém Panów zapewniamy, że N. Pan zawsze równo pragnie, aby zamiary takowe do skutku doprowadzone zostały. Rozkazano nam wynurzyć Panom życzenie Królewskie, abyście się zastanowili nad środkami, któreby poczynić trzeba dla dania większéj tęgości panującemu kościołowi i wyjednania jednomyślności i dobréj chęci. Panowie Izby niższéj! Obliczenia na ten rok ułożono z zupełném życzeniem, aby wszystkie potrzeby państwa przy zachowaniu mądréj oszczędności opędzono. N. Pan rozkazał, aby Wam takowe niezwłocznie przełożono. Powiększenie dochodów usprawiedliwiło aż nadto oczekiwanie wywołane przez dochody lat poprzednich. N. Pan poleca Wam odnowienie jak najprędsze zastanowienia się nad skutkami aktu, zapewniającego urządzenie banków akcyjnych. Najlepsze bezpieczeństwo przeciw złemu zarządowi interessów bankowych zawsze się znajdować powinno w zdolnościach i poczciwości osób, którym zarząd takowy poruczono, jako też w ostrożności i mądrości publiczności. Lecz nie należy zaniedbywać żadnych urządzeń władzy prawodawczéj, za pomocą których można powiększyć i zapewnić ustalenie Instytutów, od których kredyt handlowy całkiem zależy. Milordowie i Panowie! N. Pan szczególniéj nam rozkazał zwrócić uwagę Panów na Irlandyą i na to, że mądrość tego wymaga, abyśmy wszystkie przyjęli śro-

dki mogące poprawić położenie owéj części połączonego Królestwa. N. Pan podaje pod Waszę rozwagę obecny stan korporacyi municypalnych owego kraju, wybieranie dziesięcin i trudne ale konieczne pytanie względem postanowienia prawnego wspierania ubogich, przyczém poczynić trzeba będzie postanowienia zasadzone na mądrości i środki ostrożności przeciw nadużyciom, które Panowie z powodu swego doświadczenia i znajomości przełożyć będziecie w stanie. N. Pan oddaje w ręce Wasze te ważne interessa w zaufaniu, że będziecie w stanie życzeniom N. Pana i oczekiwaniom ludu godnie odpowiedzieć i stósowne do tego prawa ułożyć. N. Pan jest przekonany, że Panowie spełniając takowe nadzieje nie tylko się przyłożycie do pomyślności Irlandyi, ale nadto nadacie prawom i ustawom tych państw nową moc, zapewniając dobrodziejstwa tychże dla wszystkich klass poddanych N. Pana.

Z Londynu, dnia 31. Stycznia.

O'Connell udał się w swoim demagogicznym pochodzie z Kilkenny do Carlowu. Tam miał w Carlowskim Kollegium następującą mowę: Chłopcy! Jak waszych nieprzyjaciół nazywam, tak musicie każdego stronnika tychże nazywać, którego na ulicy spotkacie. Panienki i Panie, skoro stronników Bruena spotkacie, plujcie na nich, plujcie im w oczy, szczególniéj, jeżeli są katolickimi konserwatystami. Piszcie kredą po ich drzwiach: Zdrajcy, i wzywajcie waszych przyjaciół w domu, aby to samo czynili. Żony katolickich obiorców! jeżeli mężowie wasi nie głosują za swoją religią, wtedy żegnajcie się i przysięgajcie na książkę od nabożeństwa, że, jeżeli rozkazów waszych nie usłuchają, odłączycie się od mężów waszych. Córki! Powiadam wam, jeżeli wasi ojcowie przeciwko wam głosują, plujcie im w oczy, i mianujcie ich nazwiskiem, jakie chłopcom wymieniłem. Przyślę wam dwóch reformatorów dla waszego hrabstwa, poczciwego Vigorsa i Ashtona Yeatesa z Londynu, którzy mi na opędzenie wydatków moich w Dublinie przez Pana Humego 9,000 funt. szterl. przysłali. Powiem wam, jak Pani Prunty uczyniła, któréj mąż przez nędznego człowieka, Lefroy, odurzony został. Poszła za nim na miejsce wyborów, oderwała męża swego od stołu, przy którym głosowano i tyle dokazała, że za White i ludem głosował. I tym sposobem ocaliła duszę jego od potępienia. Czyliż wy żony i kobiety nie chciałybyście podobnie uczynić? Piętnujcie każdy dom, którego właściciel woli się waszéj sprzeciwia. Czyliż już nie pamiętacie 1798 roku, gdzie krwi chciwi żołnierze pod łóżka się kryli, a gdy wojsko znowu ulicą przechodziło, z kryjówek swych wychodzili i lud zabijali! Powiadam wam, jeżeli Torysowie znowu władzę posiędą, podobnie sobie postąpią.

Pan Vall, sprawujący dotąd interessa Zjednoczonych Stanów północnéj Ameryki przy dworze tutejszym, uda się w tym samym charakterze do Bruxelli.

Z ogłoszonéj niedawno listy członków Izby Niższéj okazuje się, iż między nimi jest 80 radykalistów angielskich i irlandskich, 100 tak zwanych liberalistów, a 152 whigów, a zatém 332 stronników ministeryalnych. Konserwatystów zaś jest 80, torysów 159, a ultratorysów 100. Opozycya więc liczy 310 członków; tak więc Ministrowie mieliby tylko większość 25 kresek. Listę tę podaje jedna z gazet torysowskich.

Courier twierdzi ciągle, iż stan kraju pod względem pieniężnym nie jest zadowolniającym, i że w bankach brakuje gotowizny.

Xiążę Sussex zapadł także na Influenzę, lecz wczoraj już się miał lepiéj.

W skutek artykułu Dziennika petersburgskiego o zabraniu okrętu „Vixen" nad wybrzeżem czerkieskiém przysłali Panowie Polden i Mortow, właściciele tego okrętu następujące pismo do Gazety Times: W urzędowém rossyjskiém doniesieniu o zabraniu okrętu „Vixen," Kapitan Childs, umieszczoném w kilku dziennikach sobotnich twierdzą, że w ciągu 36 godzin, jak okręt ten pod Sudszuk-Kalé kotwicę zarzucił, mógł Kapitan broń i amunicyą na ląd wyłożyć, i dla potwierdzenia takowego zdania, wielką przywięzują wartość do téj okoliczności, że okręt ten w czasie zabrania dwa tylko działa miał na swym pokładzie, chociaż go papiery okrętowe upoważniały, że ich cztery mieć mógł. Dla usunięcia zatém fałszywego pozoru, jaki zamiarowi téj wyprawy przypisać chciano, podczas gdy ta li tylko w celu handlowym przedsięwzięta była, oświadczamy uroczyście, że okręt ten tu na rzece przez nas został zbudowany, że nigdy nie przestał być naszą własnością, i że od chwili spuszczenia go z warsztatu, nigdy na swym pokładzie nie miał więcéj jak dwa dwufuntowe działa do dawania znaków. Dowody tego zatwierdzić może mnóstwo osób okręt ten dobrze znających. Co się zaś ładunku dotyczy, posiadamy oświadczenia tak Kapitana jak i kupców przesełających towary, że tenże składał się z 110 beczek soli, dwóch lub trzech pak ubiorów i dwóch pak angielskich wyrobów, należących do Panów Bell, Supercargo i Morton. Spodziewamy się, że WPan oświadczenie takowe w kolumnach swoich umieścić zechcesz, aby tym sposobem przekonać o fałszu podania z strony

władz rossyjskich." — Pisma ministeryalne mało wagi do całego tego wypadku przywięzują, a przynajmniéj całkiem o nim nie wspominają, jednego Kuryera wyjąwszy, który także powiada, że rzecz ta z porządku wynikła.

Z dnia 2. Lutego.

O zabraniu okrętu „Vixen" wyszedł teraz ze strony Pana Bell, dawniejszego członka domu handlowego, który okręt ten był wysłał, obszerne sprawozdanie w Morning-Chronicle. Przy téj sposobności wyraża ta gazeta: „Rossya prawo do zwierzchnictwa nad brzegami Abazyi stosownie do traktatu Adryanopolskiego sobie przywłaszcza. Pierwszém więc pytaniem, ktore rząd nasz pod rozbior wziąć powinien, jest to, czy całe wybrzeże od ujścia Kubanu aż do twierdzy Mikołaja stósownie do 4go artykułu owego traktatu Rossyi odstąpione zostało. To przypuściwszy, powstałoby drugie pytanie, czy Turcya sama ma prawo ustąpienia téj linii. Jeżeli więc rząd nasz i prawnicy koronni tego będą zdania, że Rossyi ani *de facto*, ani *de iure* nie służy prawo do przywłaszczenia sobie panowania nad tém wybrzeżem, powinniśmy od Rossyi satysfakcyi zażądać. Być może, że się mylimy, ale nam się zdaje, że zabranie „Vixenu" usprawiedliwić się nie daje."

Austrya.

Z Wiednia, dnia 26. Stycznia.

Bal dany niedawno u Ambassadora tureckiego w tutejszéj stolicy był nader świetnym. Nie widziano przy stole porcellany, lecz samo srebro i złoto. Xiężna Metternich przyjmowała gości, a sławny oryentalista, Radca nadworny Hammer był tłumaczem uprzéjmego Gospodarza. Uważają, iż damy z szczególnem zadowoleniem bywają na zabawach wieczornych u wspomnionego Ambassadora.

Rada Nadworna wojenna i wyznaczona Kommissya zajmują się dokładną próbą karabinów wynalazku Pana Console, które dawniéj wielkie wrażenie sprawiły. Dotąd 6 batalionów strzelców uzbrojono w takie karabiny, a ćwiczenia wszelkiego rodzaju mają przekonać o ich użyteczności. Tym czasem słychać, iż Rząd niderlandzki nabył ten wynalazek, i spodziewać się należy, iż wkrótce będzie tam zaprowadzony. Znakomity chemik tutejszy, P. Domer robi proch do wspomnionych karabinów.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 26. Stycznia.

Kilka grabieży i napadów nocnych na osoby przechodzące przez ulice Rzymu napełniły obawą mieszkańców miasta tego; przecież czynna policya wkrótce miasto z włóczęgów oczyściła i zbrodniarze zapewne tą razą ułaskawienia rządowego nie otrzymają.

Nowiniarze nasi już dawno nie byli tak czynni w rozsiewaniu najniedorzeczniéjszych baśni jak teraz. Za przybyciem każdego gońca ogłaszają najniepodobniejsze do prawdy wypadki z Paryża i połwyspu pirenejskiego, a im takowe mniéj są do prawdy podobne, tym bardziéj im wierzą. Trudno często prawdę wyśledzić, bo niektorzy z rozsiewaczy wieści zostają w związku z urzędnikami państwa i przybierają pozór, jakoby tajemnice dyplomatyczne wiadome im były. I tak mówią tu jako o rzeczy niezawodnéj że Francuzi i Austryacy niezadługo państwo kościelne opuszczą, podczas gdyśmy się teraz właśnie dowiedzieli, że nowy Wódz francuzki do Ankony przybył i że General Cubéres do Francyi się wybiera. Gdyby oddalenie się wojsk zagranicznych tak bliskiém być miało, zmiana takowa z pewnością nie byłaby nastąpiła, gdy Generał Cubières nie tylko z strony tutejszego rządu uprzejmego obejścia się doznaje, ale nadto mieszkańców Ankony nieograniczone przywiązanie sobie z powodu brania się swego w czasie cholery pozyskał.

Z Neapolu, dnia 24. Stycznia.

Odebraliśmy tu już wiadomość o przybyciu Krola naszego do Wenecyi. Dzień powrotu jego jeszcze nie jest oznaczony; czynią jednak wielkie przygotowania na jego przyjęcie. Cała załoga ma nazajutrz po jego przybyciu wyruszyć, ile że tego dnia N. Pan odbędzie uroczysty wjazd i w kościele katedralnym błogosławieństwo otrzyma.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 4. Stycznia.

Morowe powietrze grasuje jeszcze, chociaż po gwałtownym wichrze południowym nastał wiatr północny, a z nim pożądane zimno nastąpiło. Najmocniéj działała zaraza w haremach Ministrow, z których Halussemu umarła żona, a Beikikdszy corka.

W téj chwili dowiadujemy się, iż Sułtan wyniósł Kapudana Beja (Admirała) Hassan Beja, tego samego, który w roku 1834. dowodził wyprawą turecką do Samos, na stopień Feryka, czyli Generała dywizyi.

Gdy dnia 27 Września, okręt angielski Henriette, niedaleko Ibraiłowa przełożył ładunek łoju i drzewa na mniéjsze statki, i te płynęły poniżéj Algurina, celem sprowadzenia owego ładunku na ląd, uderzyły na nie statki zbrojne, które z rozkazu Rządu Wołoszczyzny cały ładunek zabrały. Po nastąpionéj upadłości domu handlowego Bell i Anderson, na którego rachunek wysłano rzeczone towary, ci, którzy kupili ładunek, mniemali, iż go wziąć mogą. Tymczasem Konsul angielski przedsięwziął środki, aby wyjednał zwrót własności.

Stany zjednoczone północnéj Ameryki.

Z Nowego-Yorku, dnia 3. Stycznia. Prezydent przesłał kongresowi pismo tyczące się przyjęcia prowincyi Michigan w poczet innych prowincyi krajowych, i rzecz tę oddaje zupełnie pod rozstrzygnienie kongresu.

Sultan w Maskate, z którym Zjednoczone Stany zawarły traktat przyjaźni i handlu, przesłał pismo do Prezydenta Jackson.

Rozmaite wiadomości.

Z Warszawy. — Księgarnia A. M. Gliksberga przedsięwzięła w ciągu niniejszego roku wykonać nowe wydanie: „Wszystkich dzieł Jana Sniadeckiego", w formacie kieszonkowym, zupełnie podług znajoméj edycyi lipskiéj Breitkopfa i Härtla innych klassyków polskich, teraz wychodzącéj. Całe to wydanie w 7 lub 8 tomach zawarte, pomnożone będzie obszerną i ciekawą biografią autora, z nowych źródeł czerpaną, i ozdobione pięknym wizerunkiem. — Wydawca „Podróży malowniczéj około świata" wydawać zaczął z początkiem roku bieżącego: „Podróż malowniczą po Europie."

Znany autor rossyjski Tadeusz Bułgaryn wydał w Petersburgu nowy romans w dwóch tomach, pod nazwą: „Pamiętniki Radzcy tytularnego Czuchina, albo zwyczajna historya zwyczajnego życia;" a znany pod przybraném imieniem Kozaka Włodzimiérza Ługańskiego autor, ogłosił drukiem kilka powieści, w których, jak w poprzedniczych, szczęśliwie obyczaje ludu maluje. Prawdziwe nazwisko jego jest Dahl, a tytuł ostatniego dzieła: „Co było i co nie było, czyli prawda i poezya."

Literatura pamiętników francuzkich zbogaciła się wydaném nie dawno dziełem, pod nazwą: *Mémoires d'un condamné politique, sous la restauration. Souvenirs de cinq années de captivité et cinq années de proscription en Suisse, en Allemagne, en Belgique, en Hollande, en Angleterre, en Portugal, en Espagne, et en Afrique. Par Charles Monier.*

Jest w druku nowy romans Bulwera, pod tytułem: *The siege of Granada* (Zdobycie Granady).

Astronom Bogusławski we Wrocławiu otrzymał od wydziału filozoficznego w Paryżu patent na doktora filozofii.

Pisma francuzkie donoszą, że Paganini przybył w końcu Grudnia do Marsylii, gdzie kilka koncertów dać zamyśla.

Wychodząca w Turgowii gazeta, bynajmniéj nie kontenta, iż ostatnie nieporozumienia między Szwajcaryą a Francyą zachodzące, w spokojny sposób zagodzonemi zostały, obliczyła, że ostatni sejm szwajcarski ze 47 osób złożony, z których każda dziennie 16 frank. kosztowała, razem dziennie 752 fr. czynił wydatku. Sejm trwał przez dni 22, wydano zatém 19,552 fr. Jedynym skutkiem sejmu tego była dana Francyi pokoj zwiastująca odpowiedź i taż odpowiedź tak znaczną kosztowała summę, a ponieważ ona składała się tylko z 61 drukowanych wierszy, zawierających 466 słów, a 2856 głosek, przeto każde słowo kosztowało narod 41 frank. $8\frac{1}{2}$ baców, a każda głoska $6\frac{1}{2}$ baców.

Dziennik wychodzący w Nowéj-Południowéj-Walii donosi: „Wzywa się wszystkich adwokatów w Europie, ktorzy klientów nie mają, ażeby udali się do téj osady, gdzie brak wielki prawników, a processów podostatkiem." Jestto wiadomość bardzo pożądana dla wielu adwokatów w Europie!

Mieszkańcy Nantucktu, w Ameryce północnéj, złowienie wieloryba za nadzwyczajny zaszczyt uważają. Pewna dama z Nantucktu, przez cudzoziemca do tańca proszona, zapytała go wprzódy, ile wielorybów złowił. Gdy się pokazało, że ten, jak na nieszczęście, w życiu wieloryba nie widział, został od damy w najwyższym stopniu wzgardzonym.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością na dniu 10. Maja 1833. r. zmarłéj Tekli zamężnéj Koczorowskiéj został na wniosek sukcessorów beneficyalnych proces spadkowo-likwidacyjny otworzony.

Do zgłoszenia się wierzycieli z wszelkiemi pretensyami do téjże pozostałości wyznaczyliśmy termin na

dzień 26. Maja 1837.

zrana o godzinie 10téj przed Referendaryuszem Colomb, na któryto wszystkich niewiadomych wierzycieli pod tém zagrożeniem zapozywamy, że w razie ich niestawienia się wszelkich swych praw pierwszeństwa pozbawieni, a z swemi pretensyami tylko do tego wskazanemi będą, co po zaspokojeniu zgłoszonych się wierzycieli w massie jeszcze pozostanie.

Poznań, dnia 3. Stycznia 1837.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.
Wydział pierwszy.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miéjski w Międzychodzie.

Przy mieście Kamionie Powiatu Międzychódzkiego położony, młynarzom, małżon-

kom Hintz należący młyn wodny z przyległościami, oszacowany na 5021 Tal. 28 sgr. 6 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj w Registraturze, ma być

dnia 6. Maja 1837.

przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Międzychód, dnia 22. Września 1836.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem kupca Jerzego Ephraima Roggen tu ztąd otworzono pod dniem 30. Grudnia r. z. proces konkursowy.

Termin do podania wszystkich pretensyi do massy konkursowéj wyznaczony jest na

dzień 6. Czerwca r. b.

o godzinie 11. przed południem w Izbie stron tutejszego Sądu przed Ur. Huelsen Sędzią Ziemsko-Miejskim.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie z pretensyą swoją do massy wyłączony i wieczne mu w téj mierze milczenie przeciwko drugim wierzycielom nakazaném zostanie.

Szamotuły, dnia 2. Lutego 1837.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-Miejski.

Z Gazety Wrocławskiéj dnia 2go Lutego i z Gazety Szląskiéj dnia 3. Lutego.

OFIAROWANIE
i udzielenie o chodowaniu
prawdziwego białego
nasienia buraku cukrowego
podług Jacquin
Beta Cycla altissima,
podług Schkuhr
Beta vulgaris altissima,
także
Bêtterave blanche de Silésie
zwanego.

Własny zbiór.

Ten burak cukrowy jest najprawdziwszy, rośnie całkiem w ziemi, ma czystą białą mięsistość, czysty biały łubek korzenia, został przezemnie podług następującego rozbioru chodowania w Kochern zebranym, i przedaję go pod pewną gwarancyą.

Burak cukrowy nie jest ani czystym gatunkiem, ani czystym podgatunkiem, lecz tylko różniącym się indywidualnie płodem; należy on do drugiego rzędu piątéj klassy systemu Lineusza, może tylko przy dokładaniu ciągłéj pilności, botanicznych wiadomościach i trafném traktowaniu być czysto w swéj poprawności utrzymanym, co koszta produkowania nasienia zaiste bardzo powiększa i przez wielu producentów nasion nie jest na to poświęcaném. Jedyny pospolity burak cukrowy, znajdujący się w bliskości podczas kwitnienia, amalgamuje znaczną część przyszłego zbioru nasienia; dla czego z jednéj główeczki nasiennéj, przypuszczając iż trzy ziarka zawiera, można widzieć wyrastające trzy różnofarbne (czystobiałe, czerwone i żółte) buraki, które również różnie w treści cukru się okażą.

Uprawa nasienia buraków cukrowych dzieje się dotąd w wielu miejscach bez przynależytych poprzednich wiadomości. Z nasienia samego nie można poznać niemylnego znaku różniącego się indywidualnie płodu i farby przyszłego buraka, przezco wyjaśnizją się liczne skargi na nasienie zebrane przeszłéj jesieni, a teraz tanio przez chodowców nasion cukrowego buraka na przedaż wystawiane, które w stósunku do dobrego nasienia, daleko jeszcze jest za drogie, (musiałoby się chyba w jednym roku całkiem uszlachetnić) jeżeli się na zasiew jednego morgu roli dwa funty nasienia, a sprzęt buraków z niego 100 centnarów rachuje, prócz produkcyi nasienia, wszystkie koszta na uzyskanie buraków i cukru pozostają te same, lecz sto centnarów czystych, białych, cukrowych buraków, wydaje daleko przy wyrobieniu ich większy plon cukru, niż mieszane i na paszę służące, (przyczém na wyłączenie pierwiastku farbowego jeszcze zważać należy) a ten zysk większy cukru jest tylko z przyczyny kilku groszy więcéj wyłożonych na zakupienie dobrego nasienia; z czego wypada, że podłe nasienie buraków cukrowych, chociażby darmo nabyte, jeszcze jest o wiele za drogie.

Jak szkodliwie niestósowny grunt i świeża mierzwa na cukrowatość buraka działa, tak nawzajem pożyteczny jest przynajmniéj pół roku przeleżały gnój mieszany (kompost)*) z mąki z kości, wapna i t. d. który cukrowatość (procent cukru) buraków powiększa. Im z większą usilnością i uprawą buraki na nasienie w pierwszym roku są wypielęgnowane, tém większa potrzeba w drugim roku, w którym nasienie wydają, nie przestawać w zabiegach ku ich udoskonaleniu, czyli wzmaganiu i powiększaniu cukrowatości, do czego ja, skoro rola na nasienne buraki stósownie jest przy-

*) Dochodzenia znajdującéj się w Kochern na tegoroczne pognojenie, mierzwy składanéj, chętnie się dozwala.

rządzona, wspomnionego gnoju używam i każdemu takiemu burakowi, przy wsadzeniu go, pewną ilość jego udzielam, aby cukrowatości nasiennego buraka, zwłaszcza przed i podczas kwitia, oraz podczas dostawania się nasienia, do zwiększenia się jéj dopomagać; co na nasienie samo i na jego przyszły zasiew szczególnie ma dobry wpływ.**) Wielu chodowców nasion, aby tylko jak największą ilość nasienia zebrać, używa w drugim roku, gdzie nasienie zbiera się, świeżego zwierzęcego gnoju i sądzą, iż ten nie wywiera na nasienie żadnego wpływu. — Czy zdaniu memu, czy ich, dać pierwszeństwo, zostawiam to sądowi i rozstrzygnieniu znawców.***)

Uprawę moją nasienia w Kochern****) ogłosiłem w publicznych pismach (w Lipcu r. p. téj Gazety Szląskiéj) uwag i roztrząśnienia jéj każdemu dozwoliłem, książkę dla zwiedzających ku dowolnemu wpisywaniu spostrzeżeń nad niedoskonałością, lub pochwał mojéj plantacyi przełożyłem i tylko korzystne zdania w téj książce zwiedzających*****) zapisane spostrzegam; co najlepszém jest zaręczeniem dla kupujących odemnie nasienia buraków cukrowych. Cena jednego centnara 45 Tal., za funt 13 sgr.

Wrocław, dnia 1. Lutego 1837.

Fryderyk Gustaw Pohl,
Szmidebryke Nr. 12.

**) Nie tak, jak u innych buraków, które nasiona wydały, gdzie środek wyczuczniały (wybuczniały) na same tylko włókna zamieniony; moje buraki podsycone gnojem składanym, po wydaniu nasienia, są jeszcze zupełnie zdrowe, nowemi wypustkami obrośnięte, na paszę zdatne; co także na uwagę zasługuje.

***) Może który z Panów Fizyków, zechce wyjaśnić te spostrzeżenia.

****) Która także i w tym roku, w takimże porządku, będzie daléj uskuteczniana; na co każdemu wolno jest patrzyć i tego dochodzić. Powtórnie wszystkim odwiedzającym przełożoną zostanie książka do dowolnego zapisywania niedokładności, lub pochwał.

*****) Ku wykazaniu prawdy znajduje się taż książka odwiedzających dla przejrzenia w moim składzie.

P. S. Przełożona nam została dopiero wzmiankowana książka cenzuralna, zamykająca tylko jak najkorzystniejsze świadectwa czcigodnych agronomów o plantacyi buraków cukrowych na nasienie Pana Fryderyka Gustawa Pohl w Kochern; co niniejszém na żądanie z ukontentowaniem tém się zajmującéj publiczności do wiadomości podajemy.

Redakcya Wrocławskiéj Gazety.

Podpisana Redakcya, któréj powyżéj wzmiankowana książka zwiedzających przełożoną w oryginale została, wyczytała z niéj tylko najkorzystniejsze świadectwa o dobroci nasion, jako téż o wielkiéj usilności i nieszczędzeniu kosztów, których Pan Pohl dla osiągnienia tego celu nie żałuje.

Redakcya Szląskiéj Gazety.

Dowóz rozmaitych materyałów budowniczych dla tutejszéj budowy fortecy, ma znowu na rok od 1. Kwietnia r. b. począwszy, w drodze piśmiennéj submissyi, najmniéj żądającemu wypuszczony. O bliższych warunkach można się w biórze fortyfikacyjném dowiedzieć. Submissye mające aż do dnia 6go Marca r. b. godziny 10. przedpołudniowéj być nadesłanemi, na których treść ma być oznaczoną, będą w czasie rzeczonym w przytomności zgłaszających się submittentów otworzone, i z najmniéj żądającymi, jeżeli ich podania będzie można przyjąć, zostaną zawarte formalne kontrakty, jednak z zastrzeżeniem potwierdzenia przez Król. powszechny departament wojenny.

Poznań, dnia 9. Lutego 1837.

Królewska Dyrekcya budowania twierdzy.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 9. Lutego 1837.	Papierami	Gotowizną
	pc	pc
Obligi długu państwa . .	102¼	101¾
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	102¾
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	104	—
Wschodnio-Pruskie . . .	103¼	—
Szlaskie	—	106¼

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 6. *Lutego* 1837.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	28	2	i	1	21	3
Żyto . . .	1	1	3	-	—	—	—
Jęczmień wielki	1	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	27	6	-	—	—	—
Owies . . .	—	22	6	-	—	20	—
Groch . . .	1	6	3	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	2	7	6	i	2	2	6
Zyto . . .	1	5	—	-	—	—	—
Jęczmień wielki	1	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	22	6
Groch . . .	1	7	6	-	1	7	6
Kopa słomy .	7	—	—	-	5	5	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—